

Ks. Grzegorz. Zaraziński
WSD Siedlce

EUCHARYSTIA – SOBOROWA MYŚL TEOLOGICZNA W DZISIEJSZEJ RZECZYWISTOŚCI

*Zawsze i we wszystkich
Bóg chce dokonywać tajemnicy swego Wcielenia.
(św. Maksym Wyznawca)*

Eucharystia jest Tajemnicą wiary. Na co dzień jesteśmy wprowadzani w tę rzeczywistość a dotykając obecności Boga w dłoniach budzi się uczucie *mysterium tremendum et fascinans*, które chce nas doprowadzić do tajemnicy miłości. Stąd też każda refleksja nad Eucharystią jest zadaniem tak koniecznym co trudnym. Jak mówił francuski teolog J.B.Bossuet : „Taka jest ... subtelność prawdy Boga, że mowa ludzka nie może jej dotknąć, nie zadając jej jakiejś rany... Ale z drugiej strony, jeżeli z mówieniem o Bogu będziesz czekał aż znajdziesz godne Go słowa, to nigdy o Nim nie będziesz mówił.”

Chrześcijanin jest *auditus fidei*, człowiekiem słuchającym w wierze, a jednocześnie czuje się zobowiązany wobec wymogu *intellectus fidei*. W świetle pierwszej z nich przyswaja on sobie treści Objawienia, w miarę jak są one stopniowo wyjaśniane przez Świętą Tradycję, Pismo Święte i żywy Urząd Nauczycielski Kościoła. Stosując drugą zasadę, stara się spełnić specyficzne wymogi rozumu przez refleksję spekulatywną.¹ W tej dwubiegunowej strukturze wiary chrześcijanin przyjmuje biernie i czynnie, to co Bóg mu komunikuje o sobie w Objawieniu, a poruszony tym darem odpowiada miłością na miłość. To poznanie Boga w Objawieniu w klimacie miłości prowadzi do diakonii, liturgii i miłości.

Jest taka święta przestrzeń w życiu Kościoła, gdzie te trzy wielkości spotykają się w sposób ścisły: to Eucharystia. Rozważanie nad Eucharystią

¹ Por. Fides et ratio, 65.

ma w sobie wiele aspektów. Artykuł jest próbą pastoralnego spojrzenia na soborową myśl teologiczną w dzisiejszej rzeczywistości. Jesteśmy dziećmi Soboru Watykańskiego II, wielu z nas nie pamięta już może nawet nie tylko jak sprawowano przedsoborową liturgię, ale i na jakiej teologii i duchowości ona się opierała.

Nie będziemy jednak patrzeć w historię, ale czerpiąc z niej pewne doświadczenia spojrzymy na Eucharystię w świetle soborowych i nowszych wypowiedzi i doświadczeń Kościoła na tle współczesnych problemów duszpasterskich.

Punktem wyjścia będzie Konstytucja liturgiczna Soboru Watykańskiego II *Sacrosanctum concilium* (1963). Konstytucja liturgiczna wyznacza szczególną linię rozwoju teologii Eucharystii, a jako owoc soborowego zebrania Kościoła jest orientacją dla teologii i praktyki dnia dzisiejszego. W niej zbiegają się wysiłki myśli biblijnej, patrystycznej, badań historyczno-liturgicznych, pastoralno-liturgicznej i dogmatycznej odnowy. Do tego dochodzą inne wypowiedzi Soboru i posoborowe dokumenty Kościoła a szczególnie encyklika Jana Pawła II o Eucharystii: *Ecclesia de Eucharistia* (2003).

1. OKRES PRZED SOBOREM WATYKAŃSKIM II

Na początku XX wieku dekrety Piusa X o częstej Komunii św (1905) i Komunii św dzieci (1910) spowodowały w teologii głębszą refleksję nad istotą Eucharystii. Tzw. Ruch Liturgiczny wzbudzał świadomość konieczności *participatio actuosa* tzn. aktywnego współdziałania w liturgii a szczególnie w świętowaniu Paschy - Misterium naszego zbawienia.² Duże znaczenie miała też projekty rozwijania języka i myśli teologii scholastycznej. Ten typ teologii miał tendencję opisywania liturgicznego wydarzenia w pewnej „technicznej” formie, która brzmiała dość rzeczowo i chętnie posługiwała się modelem przyczyny i skutku (jeśli .. to..). Wydarzenie liturgiczne zaczęto rozumieć jako wydarzenie pomiędzy osobami, jako dialog.

Nowością wobec neoscholastycznej teologii sakramentu była myśl realnego, rzeczywistego współświętowania a tym samym współspełniania kapłańskiej misji Chrystusa. Wierzący nie tylko przyjmują działanie (*effectus*) składanej przez kapłana ofiary, *nie tylko przyjmują konsekrowane*

² Ruch Liturgiczny (Liturgische Bewegung) koniec XIX i początek XX w. wywodzący się z obszaru niemieckojęzycznego, kierunek reformy liturgii i praktyk religijnych, którego celem był bardziej aktywny udział świeckich w liturgii poprzez refleksję nad tekstami Mszy św, i medytację nad Pismem św. W Austrii głównie w oparciu o działalność Piusa Parscha i Andreeasa Jungmanna. Motywy RL miały duże znaczenie dla reform liturgicznych podjętych przez Sobór Watykański II

dary, lecz razem z nim włączają swoją ofiarę, tak że na fundamencie tego udziału także ofiara ludu należy do liturgicznego kultu – jak to podkreślił w ważnej dla liturgicznej odnowy encyklice „Mystici corporis” (1943) Pius XII, gdzie podkreślił współdziałanie członków Mistycznego Ciała z Chrystusem – jego głową.³ Jak również w „Mediator Dei” (1947), gdzie ofiara ludu, zgoła inna niż ofiara kapłana, jest włączana w jedyną ofiarę Chrystusa.⁴

Szczególne znaczenie Ruchu Liturgicznego na rozbudzenie świadomości i pobożności religijnej jak również jego konsekwencji dla powodzenia reform soborowych podkreślił Jan Paweł II na zakończenie roku świętego 2000 w swym podsumowaniu całego stulecia: „W XX stuleciu, a zwłaszcza w okresie posoborowym wspólnota chrześcijańska nauczyła się znacznie dojrzej sprawować sakramenty, a zwłaszcza Eucharystię. Należy dalej iść w tym kierunku, przywiązując szczególne znaczenie do Eucharystii niedzielnej i do samej niedzieli, przeżywanej jako specjalny dzień wiary, dzień zmartwychwstałego Pana i daru Ducha Świętego, prawdziwa Pascha tygodnia. Od dwóch tysięcy lat rytm chrześcijańskiego życia wyznaczany jest przez pamiątkę owego « pierwszego dnia tygodnia »”.⁵

2. DZIEDZICTWO SOBORU

Sobór włącza Eucharystię w całość liturgii Kościoła, podkreślając zarazem, że stanowi ona jej centrum i szczyt. Dziedzictwo myśli soborowej ma silnie chrystocentryczny charakter w perspektywie roli Kościoła jaką mu zlecił jego Boski Założyciel. Skrótowo można określić je jako:

- Eucharystia jest pamiątką i uobecnieniem zbawczego dzieła Chrystusa
- Eucharystia jest dziełem Chrystusa i współdziałającego Kościoła: to sakrament jedności i rozwoju Kościoła.

W Eucharystii jako pamiątce (memoria) w szczególny sposób uobecnia się zbawcze dzieło Chrystusa. Pozostawił on w niej „pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania” (S.C. 47) Chrystus jest obecny w osobie odprawiającego kapłana, a zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi ale również w słowie i w społeczności wiernych (SC 7). W ten sposób Eucharystia jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego (LG 11) a zarazem przyczyną jedności Kościoła (LG 3). Eucharystia jest dziełem Kościoła – tzn. w jej sprawowaniu każdy pełni swoje specyficzne

³ DH 3805

⁴ DH 3852; LG 11, PO 2.

⁵ Jan Paweł II: List apostolski Novo millennio ineunte, 35.



i niewymienne funkcje: celebrujący kapłan, który sprawuje Eucharystię „w osobie Chrystusa”; wierni, którzy mają czynny udział w jego akcie ofiarniczym (LG 10). Ma to swój konkretny wymiar liturgiczny w przygotowaniu i przebiegu liturgii. Tak jak wierni nie wyręczają kapłana w jego świętych czynnościach – tak i kapłan zostawia wiernym te czynności do wypełnienia, które wg norm liturgicznych mogą i powinni wypełniać świeccy.

Kościół żyje dzięki Eucharystii (*Ecclesia de Eucharistia vivat*) (EE 1) – to pierwsze słowa encykliki Jana Pawła II. Są one stwierdzeniem pewnego faktu i zarazem zachętą skierowaną do każdego ochrzczonego człowieka, który jako członek Kościoła żyje i ma żyć dzięki Eucharystii. W niej spotykamy Tego, który jest Życiem, Jezusa Chrystusa. Najświętszy Sakrament wypełnia obietnicę daną przez Boskiego Zbawiciela: «A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28, 20). Przed rozważeniem tajemnicy eucharystycznej papież podaje powody napisania swojej encykliki poświęconej Sakramentowi, który znajduje się w centrum wiary Kościoła i jego nauczania (por. EE 9). Główną przyczynę stanowi fakt, że ten cenny skarb, jakim jest Eucharystia, powinien być znany i ceniony przez wszystkie pokolenia. Dzięki Eucharystii bowiem możliwe staje się pełne spotkanie z żywym i kochającym Chrystusem (por. EE 1); w niej tajemniczo uobecniają się zbawcze wydarzenia z przeszłości, takie jak Ostatnia Wieczerza (por. EE 2), agonia i śmierć krzyżowa Jezusa (por. EE 3 i 4), Jego zmartwychwstanie (por. EE 4). Sakrament ten zapowiada też przyszłe wydarzenie, którym będzie przyjście Chrystusa w chwale (por. EE 5) i na nie przygotowuje Kościół. Chrystus w Eucharystii jest pokarmem dla Kościoła, źródłem jego duchowej mocy (por. EE 7). Eucharystia gromadzi Kościół wokół Chrystusa, tworzy Kościół. Zgromadzony wokół Chrystusa eucharystycznego, Kościół wzrasta jako lud, świątynia i rodzina Boża. Oczywiście, *nie zbuduje się (...) żadnej wspólnoty chrześcijańskiej, jeżeli nie jest ona zakorzeniona w celebracji Najświętszej Eucharystii* (EE 33)

3. PROBLEMY Z CELEBROWANIEM EUCHARYSTII

Po blisko 40 latach jakie upłynęły od reformy liturgicznej wydaje się że straciła ona w ludzkim odczuciu radość nowości, która prowadzi do większego zrozumienia. Mając na uwadze wysiłki duszpasterzy, katechizację, rekolekcje wydaje się czasami, że ludzie są „zaszczepienie” na słowo. Piękny wystrój kościoła, świetne organy i ... w większości milczący, bierny tłum – a nie zgromadzenie wiernych. Czujemy rozdział pomiędzy oficjalną liturgią i brakami w głębokim jej rozumieniu. W dużych miastach i w grupie młodzieży obserwujemy spadek niedzielnych praktyk i problem

selektywności wiary.⁶ Jest jeszcze inny wymiar deficytu w rozumieniu liturgii: Jeszcze nigdy stół Słowa Bożego nie był tak bogato zastawiony jak dzisiaj (SC 51; DV 21) lecz mimo tego dla większości wierzących znajomość i zrozumienie Pisma jest na zatrważająco niskim poziomie.

Nie jest to problem nowy. Przykładem niech będzie przywołanie dwóch dzieł pod (nieprzypadkowo?) tym samym tytułem: *Duch liturgii*. Jedno powstało w roku 1918, autorem był Romano Guardini a drugie pod koniec XX wieku; autorem zaś kard. Josef Ratzinger.⁷ Obaj autorzy, wprawdzie z różnych punktów widzenia, różnych doświadczeń diagnozowali „liturgiczną niezdolność współczesnego człowieka”. Biorąc pod uwagę te dzieła i eucharystyczną encyklikę Jana Pawła II można wskazać na kilka krytycznych momentów w przeżywaniu Eucharystii.

Braki w rozumieniu i przeżywaniu znaków i symboli

Dziś człowiek zagrożony przez sekularyzm, techniczne patrzyenie na świat, immanentną troskę o następny dzień w świecie nie potrafi rozumieć głębiej rytów, gestów i języka liturgii. Z przeciętną mentalnością z jaką przychodzi się do kościoła trudno zrozumieć podstawową prawdę liturgii, że czynności, znaki, które należą do skończoności tego świata ale mają być wejściem w bezpośrednią obecność Boga tu i teraz. Obecność Boga i jego działanie są dla wielu zagadką na tyle trudną, że przed nią kapitulują, podchodzą z obojętnością, a nawet z podejrzeniem, że to tylko projekcja niewyjaśnionej ludzkiej egzystencji.

Brak otwarcia na spotkanie z osobowym Bogiem

2/3 katolików w Polsce wierzy w życie wieczne, inni uznają że coś tam jest, ale człowiek rozpułynie się gdzie po śmierci. A tymczasem biblijny przekaz mówi, że Bóg zwraca się do człowieka jako jednostki, zwraca się po imieniu. Człowiek, wezwany po imieniu, jak Abraham, wezwany po raz pierwszy w chrzcie, może się w każdej sytuacji zwracać do Boga, o czym świadczą psalmy i Modlitwa Pańska. Celem tego spotkania jest miłość, w której jako synowie Boga możemy się do Niego zwracać Abba-Ojciec.

Kryzys adoracji

Jako niepokojące zjawisko wymienia Ojciec Święty zanik adoracji eucharystycznej w niektórych miejscach na świecie (*por. EE 10*). To

⁶ Choć ponad 92% Polaków przyznaje się że jest katolikami, to 69% wierzy w życie wieczne, katolicką etykę małżeńską uznaje ok. 1/3. Por.: Przeciszewski Marcin: Kościół w Polsce: realia i wyzwania. W: Wiadomości KAI, 7(2005), s. 14-19, tu 14.

⁷ Romano Guardini, *Vom Geist der Liturgie*, 1918; Joseph Kardinal Ratzinger, *Der Geist der Liturgie. Eine Einführung*, Freiburg 2000 wyd. polskie *Duch liturgii*, Poznań 2002.

zjawisko jest niebezpieczne, gdyż świadczy o braku wiary w realną i trwałą obecność Zbawiciela pod postaciami eucharystycznymi.

Kryzys rozumienia ofiary

Kolejnym błędem, wspomnianym przez encyklikę, jest przemilczanie lub negowanie ofiarniczego aspektu eucharystii. "Ogołocona z jej wymiaru ofiarniczego jest przeżywana w sposób nie wykraczający poza sens i znaczenie zwykłego braterskiego spotkania." (*EE 10*). W Eucharystii dostrzega się tylko ucztę braterską, zapominając, że uobecnia ona zbawczą ofiarę krzyżową Jezusa Chrystusa. Jaki jest najgłębszy sens ofiary Chrystusa? To nie krwawa ofiara w rytualnym sensie. Ofiara Chrystusa różni się od ofiar kultycznych swoją istotą: Jeśli w naturalistycznych religiach i w koncepcji starotestamentalnej występuje jako treść zniszczenie ofiary i istot żywych dla bóstwa, w celu podkreślenia jego wyższości i poddaństwa człowieka to charakter ofiary Chrystusa polega na oddaniu siebie za ocalenie i zbawienie ludzi, aż w konsekwencji do ofiary z życia na krzyżu. Mówiąc o ofierze Chrystusa nie mówimy o zniszczeniu ofiary, jakby Bóg domagał się tego w akcie mściwego zadośćuczynienia, lecz mamy w sercu jedność woli w miłości, która ukazuje się w dawaniu siebie Ojca poprzez Syna i dawaniu siebie Syna aż do śmierci na krzyżu, także przyjęcie ludzi w Synu i samoofiarowanie wierzących w Synu dla Ojca. Krótko mówiąc myśląc o ofierze mówimy o inkarnacji Syna i przebóstwieniu człowieka. *Cur Deus homo?* (Dlaczego Bóg stał się człowiekiem?) - pytał z największym zdziwieniem św. Anzelm z Aosty. A św. Augustyn nauczał: aby człowiek mógł stać się Bogiem, Bóg stał się człowiekiem (*Ut homo fieret Deus, factus est homo Deus*, Augustyn, *Sermo 128, 1*).

Ofiara Jezusa Chrystusa jest absolutnie doskonała, jednak zupełnie dobrowolnie, tylko dla powiększenia naszego szczęścia wiecznego zechciał On włączyć nas wraz z całym Kościołem w to, co dokonało się na krzyżu. „Przekazując Kościołowi swoją ofiarę, Chrystus pragnął również przyjąć za swoją duchową ofiarę Kościoła, który jest wezwany, aby składając ofiarę Chrystusa, ofiarowywał także samego siebie.” (*EE 13; por. KK 11*). Nie z powodu niedoskonałości swojej ofiary krzyżowej, a więc nie z konieczności, lecz zupełnie dobrowolnie, z miłości do nas Zbawiciel zechciał nas włączyć w swoje zbawcze dzieło. Uczynił to dla powiększenia naszego wiecznego szczęścia w niebie. Chciał bowiem, aby zbawieni wraz z Nim cieszyli się dodatkowo z tego, że ich ofiary duchowe, trudy życia, chwile cierpienia związane z jedyną zbawczą ofiarą krzyżową Jezusa Chrystusa, przyczyniły się do zbawienia bardzo wielu ludzi.

4. PODSUMOWANIE

W różnych aspektach można rozważać ten wyjątkowy sakrament, jakim jest Eucharystia. W nim, pod postaciami chleba i wina, w sposób prawdziwy, rzeczywisty i substancjalny, obecny jest Jezus Chrystus ze swoim ciałem, duszą i Bóstwem. Ponieważ Chrystus jest w trwały sposób obecny w tym sakramencie, dlatego uzasadnione i bardzo pożyteczne jest adorowanie Go. Eucharystia jest jednak przeznaczona przede wszystkim do spożywania. Przez Komunię św. dokonuje się nasze ściśle zjednoczenie z Chrystusem i Jego Mistycznym Ciałem — Kościołem. Ten niezwykle pokarm — Ciało i Krew Chrystusa — umacnia nas wewnątrz, ożywia Bożym życiem, czyli pomnaża łaskę uświęcającą. Zbawiciel umacnia nas w walce z grzechami. Zjednoczenie z Chrystusem w Komunii św. jest zadatkami naszego przyszłego zmartwychwstania. Eucharystia jest również ofiarą. W czasie przeistoczenia bowiem uobecnia się w bezkrwawy sposób jedyna ofiara krzyżowa Jezusa. W składanie tej bezcennej ofiary włączony jest cały Kościół - lud Boży: zarówno celebrujący Eucharystię kapłani, na mocy sakramentu święceń, jak i wszyscy pozostali wierni, na mocy kapłaństwa powszechnego, w którym uczestniczą dzięki sakramentowi chrztu. Do ofiary, którą jest sam Jezus Chrystus obecny pod postaciami chleba i wina, mają wszyscy wierni dołączyć również swoje życie, prace, trudy, cierpienia i radości. Składając ofiary duchowe, kierując życiem zgodnie z wolą Ojca niebieskiego, uwielbiamy Go, przyczyniamy się do zbawienia świata. W czasie Mszy św. uobecnia się ofiara krzyżowa Chrystusa, przez którą zostało zawarte nowe i wieczne przymierze Boga z całą ludzkością. To przymierze zobowiązuje nas do odpłacania kochającemu Bogu za Jego miłość naszą miłością.